

Jeszcze można zobaczyć wielki teatr, który na co dzień gra w metropoliach

Niowa Sól/Żary

W listopadzie warto wybrać się do Nowej Soli i Żar na spektakle, które odbywają się w ramach programu Teatr Polska. Występują profesjonaliści

Eliza Gniewek-Juszczak

68 387 20 38

egniewek@gazetalubuska.pl

- Dzisiaj, o godz. 18.00 w Nowej Soli wystąpią artyści z Teatru Wybrzeże z Gdańska. Przyjechali ze spektaklem „Broniewski” w reż. Adama Orzechowskiego. Aktorzy potrzebowali do występu naprawdę sporej wielkości sceny, dlatego przedstawienie odbędzie się w sali widowiskowo-sportowej „Elektryka”. Wszystkie bilety na przedstawienie, które przeznaczone jest dla widzów od 16 lat, zostały wyprzedane.

Dyrektor Nowosolskiego Domu Kultury Krzysztof Piotrowiak, dzięki któremu przyjeżdżają do nas profesjonalne teatry z największych miast w Polsce, podkreśla, że najlepszą oceną działania pro-

Popularność nie jest zła, o ile aktor ma na tyle silną osobowość, że potrafi zostać sobą



FOT. TR WARSZAWA, MARTA ANKIERSTEJN

► **Spektakl „Ewelina płacze” cieszył się ogromnym zainteresowaniem nowosolan, a także widzów w Żarskim Domu Kultury. Był zachęta do dyskusji o skutkach popularności znanych aktorów**

gramu jest właśnie frekwencja, a także wywołane emocje, entuzjazm lub zaduma, które prowokują widzów do rozmów i zadawania pytań. Jeszcze do końca listopada w Nowej Soli będzie można obejrzeć trzy sztuki. Łącznie w programie znalazło się dziesięć przedstawień. Taka szansa oglądania w województwie lubuskim spektakli granych w Warszawie, Poznaniu to zachęta do bliższego zainteresowania się sztuką. Spektakle odbywają się w ramach programu Teatr Polska, który realizuje Instytut Teatralny w Warszawie.

- Mamy nie tylko szansę zobaczyć spektakle z najlepszych scen polskich, ale też spotkać się z wybitnymi aktorami czy reżyserami - uzupełnia dyrektor NDK. - Wartością dodaną Teatru Polska są działania edukacyjne w postaci warsztatów (wprowadzających lub podsumowujących) czy rozmowy z twórcami spektakli.

Elżbieta Bielska-Kajzer, która ogląda sztuki w ramach programu, jako tę, która pobudza dyskusje, wskazuje sztukę „Ewelina płacze” w reżyserii Anny Karasińskiej.

- Był to świetnie, pomysłowo skonstruowany spektakl o widzach i aktorach - podkreśla E. Bielska-Kajzer. - Kiedy, po przedstawieniu, rozmawialiśmy o złych skutkach aktorskiej popularności, zaczęła jej bronić reżyserka i autorka doskonałego scenariusza, tłumaczyła, że bez tej popularności nie byłoby spektaklu. Rzeczywiście popularność sama w sobie nie jest zła, o ile aktor ma na tyle silną osobowość, że potrafi, pomimo to, pozostać sobą - dodaje znawczyni kultury.

Do tej pory Nowosolski Dom Kultury z możliwości, ja-

kie daje program Teatr Polska korzystał już pięciokrotnie. - Jako beneficjent mogą być tylko wdzięczny, gratulować i dziękować za pomysł wskrzeszenia przez Instytut Teatralny inicjatywy Reduty Juliusza Osterwy, który organizował tournée spektakli po ziemiach polskich - dodaje dyrektor Piotrowiak. - Artyści pojawiający się na naszych deskach dostają gromkie brawa. Pewnie nie słyszą ich w Warszawie. Dlatego za umożliwianie nam spotkań z fenomenalnymi zjawiskami w polskim teatrze dzisiaj biję brawo Instytutowi Teatralnemu.

W listopadzie w Nowej Soli zobaczymy jeszcze „Znak Jonasza” w reżyserii Pawła Passiniego oraz „Trollgatan. Ulica Trolli” Teatru Współczesnego w Szczecinie. Ten pierwszy spektakl odbędzie się tylko dla widzów dorosłych w sobotę, 26 listopada, o godz. 18.00. Natomiast aktorzy Teatru Współczesnego wystąpią we 29 listopada, o godz. 18.00.

Drugim miastem w województwie lubuskim, w którym też odbywają się sztuki w ramach programu Teatr Polska, są Żary. Został do obejrzenia jeszcze spektakl Teatru im. Haliny Modrzejewskiej z Legnicy, który jutro wystawi „Drogę śliską od traw. Jak diabeł wsią się przeszedł”. Początek o godz. 18.00 w „Lunie”. Jest jeszcze kilkanaście wolnych miejsc. ● ©